

# Dr Gary Yates, Księga 12, sesja 29, Joel

© 2024 Gary Yates i Ted Hildebrandt

To jest dr Gary Yates w jego nauczaniu na temat Księgi 12. To jest sesja 29 na temat Księgi Joela.

Sesja ta skupi się na opracowaniu przesłania, scenerii i implikacji Księgi Joela.

Joel to jedna z moich ulubionych ksiązek z Księgi 12. Możesz od razu zadać sobie pytanie w związku z tym wszystkim. Dlaczego widzimy Joela wśród proroków po wygnaniu, skoro w rzeczywistości, gdy patrzymy na porządek i układ Księgi 12, Joel jest drugą księgą tam wymienioną i wydaje się, że jest wymieniony wśród proroków asyryjskich.

Problem tutaj i część problemu polega na tym, że data powstania Księgi Joela jest bardzo trudna do ustalenia i jest to coś, nad czym sami uczeni debatowali wielokrotnie, a księga została umieszczona w kilku różnych miejscach, a data została podana w kilku różnych okresach w historii Izraela. Sądząc po miejscu i układzie tej księgi w Księdze Dwunastu, wcześniejsi uczeni zazwyczaj datowali ją bardzo wcześnie, a niektórzy interpretatorzy datowali ją nawet na IX wiek p.n.e. Gdyby tak było, byłby to w rzeczywistości najwcześniejszy z mniejszych proroków.

Inni datują go tuż przed inwazją asyryjską. Inne tuż przed najazdem babilońskim. Myślę, że obie możliwości są bardzo realne.

Księga ta jest ostrzeżeniem o nadchodzącym dniu Pana. Jest to ostrzeżenie przed sądem, który wkrótce spadnie na lud. Niedawno przeczytałem artykuł, z którego wynikało, że ta książka została napisana albo w okresie na wygnaniu, albo na początku okresu po wygnaniu.

Jednak najnowszy trend i, jak sądzę, nowszy konsensus, jest taki, że powinniśmy datować Księgę Joela na okres po wygnaniu i umieszczać ją gdzieś pod koniec VI lub na początku V wieku. Trwa walka i nie możemy w pełni określić ani jednoznacznie stwierdzić, że jest to ostateczny czas, w którym została napisana Księga Joela. Ale jest kilka rzeczy, które nas lub skłaniają do datowania w okresie po wygnaniu.

Joel nie jest wspomniany poza książką. Nie wiemy o nim z innych zapisów historycznych ani z ksiąg historycznych Starego Testamentu, tak jak o proroku Joelu czy niektórych innych prorokach. Nie ma tu żadnego historycznego opisu określającego okres służby proroka.

Po prostu ogólnie brakuje jednoznacznych stwierdzeń na temat faktycznego kontekstu historycznego księgi oraz wydarzeń i postaci, które miały miejsce, gdy Joel pełnił swoją służbę. Jest jednak kilka rzeczy, które przemawiają za koncepcją post-wygnania w książce. W rozdziale 3, wersetach od 2 do 3, mamy takie stwierdzenie.

Zbiorę wszystkie narody i sprowadzę je do doliny Jehoszafata, i tam odprawię się z nimi w imieniu mojego ludu i mojego dziedzictwa, Izraela, ponieważ rozproszyli ich między narodami i podzielili moja ziemia. Rzucili losy o mój lud, sprzedali chłopca za prostytutkę, a dziewczynę sprzedali za wino i wypili je. Nastąpiło rozproszenie narodu izraelskiego.

Zostali wywiezieni na wygnanie. Wydaje się, że pasuje to do okresu powygnawczego. Chociaż inni argumentowali, że może chodzi tu raczej o inwazję asyryjską i wygnanie asyryjskie do królestwa północnego, a nie królestwa południowego.

Po drugie, w rozdziale 3 wersetu 6 znajduje się wzmianka o tym, jak przywódcy Tyru, Sydonu i Filistyny sprzedali lud Izraela lub Judy w niewolę. Jest napisane, że sprzedałeś Grekom lud Judy i Jerozolimy, aby wypędzić ich daleko od ich własnych granic. Odniesienie do Greków może potwierdzać pogląd, że służba Joela odbywa się w kontekście okresu po wygnaniu.

Choć wzmianki o Grekach mamy także w annałach i inskrypcjach asyryjskich. Już wcześniej byli związani z ludnością Syrii i Palestyny. Tak naprawdę niewiele wiemy o handlu niewolnikami, który mógł mieć miejsce między Syrią i Palestyną a narodem greckim.

Może to odnosić się do wcześniejszego okresu. Zamiast odniesienia do Greków może to być po prostu odniesienie do osób mówiących po grecku. W rozdziale 26 wersetów 12 i 13 Księgi Ezechiela znajdujemy wzmiankę o handlu niewolnikami między Jawanem a Tyrem, Grekami a Tyrem, która pochodzi z VI wieku.

Zatem nawet to odniesienie do Greków nie jest tak naprawdę ostateczne. Trzecim dowodem potwierdzającym sytuację po wygnaniu jest to, że nie mamy żadnych wzmianek ani wzmianek o królu ani w Izraelu, ani w Judzie. Wydaje się dziwne, jeśli mówimy o tym bezpośrednio przed kryzysem asyryjskim lub bezpośrednio przed kryzysem babilońskim, ale księga jest tak krótka, że niekoniecznie powinniśmy spodziewać się w niej wzmianki.

Zatem z tych wszystkich powodów, Joel, najbardziej prawdopodobną datą wydaje się okres po wygnaniu, ale zdecydowanie istnieją inne możliwości. Jest wzmianka o sanktuarium. Sanktuarium stoi.

Lud jest wezwany, aby się tam zgromadzić i stanąć przed ołtarzem Pańskim. Jeśli Joel jest księgą powygnawczą, oznacza to, że jest datowana na rok 515 p.n.e., czyli czas,

kiedy ludzie faktycznie ukończyli budowę świątyni. W rozdziale 1, wersecie 14, rozdziale 1, wersecie 16, rozdziale 2 i wersecie 17 znajdują się odniesienia do sanktuarium i jest tam wezwanie do świętego zgromadzenia.

Tak więc, jeśli Joel jest księgą po wygnaniu i tak mam zamiar ją traktować i sobie z nią radzić, służba Joela była prowadzona po odbudowie świątyni w 515 roku p.n.e. Poza tym nie możemy być bardziej definitywni. Nie sądzę, żeby ostatecznie zmieniło to znacząco przesłanie książki, niezależnie od tego, czy czytamy ją przed wygnaniem, czy po wygnaniu.

Jednak ogólna zgoda jest taka, że jest to książka post-wygnańcza. Zatem w świetle tego dokonajmy krótkiej refleksji i przeglądu historii okresu powygnawczego. Pamiętajmy, że lud powrócił na ziemię w latach 538 i 537 p.n.e. na skutek dekretu Cyrusa i przekazania władzy z Babilończyków na Persów.

Powrót nastąpi w trzech etapach. Pierwszy powrót poprowadzą Zorobabel i Jozue. Ostatecznie zamierzają odbudować świątynię dzięki służbie i zachęcie Aggeusza i Zachariasza w latach 520–515.

Po tym następuje służba Joela. Mamy drugi powrót, który ma miejsce za czasów Ezdrasza w roku 458 p.n.e. Potem mamy trzeci powrót za Nehemiasza w 445 rpn.e.

Zamierzamy tutaj trochę przypuścić i umieścić służbę Joela albo pod koniec VI wieku, po wybudowaniu świątyni, albo gdzieś na początku V wieku, przed drugim powrotem pod panowaniem Ezdrasza i Nehemiasza. Teraz opowiada o nadejściu dnia Pańskiego i o pladze szarańczy, która spadła na lud Judy i wyniszczyła kraj. Ale mówi także o czymś, co wydaje się być armią wroga, która w ramach kary Bożej najedzie Judę.

To będzie dzień Pański. Nadchodzi dzień Pański. Musisz się na to przygotować.

Musisz odpokutować. Musisz dojść do porozumienia z Bogiem, w przeciwnym razie istnieje możliwość, że Bóg sprowadzi większy sąd. W roku 490 p.n.e. mamy do czynienia z bardzo znaczącą bitwą w historii.

Mamy bitwę pomiędzy Persami i Grekami, która ma miejsce pod Maratonem. Naprawdę mamy do czynienia z gigantyczną walką, która toczy się pomiędzy Zachodem a Wschodem. Jeśli Joel ostrzega o możliwości ataku armii wroga, zastanawiam się, czy może to być w jakiś sposób powiązane z ruchami Persów lub Greków w związku z tym poważnym konfliktem, który miał miejsce w 490 roku p.n.e.

Zatem ogólna koncepcja i rodzaj podstawowego harmonogramu, jaki przyjmujemy w tym przypadku, jest taki, że służba Joela miała miejsce około 500 roku p.n.e. Po odbudowaniu świątyni, po powrocie ludu do kraju i w pewnym sensie następuje pokuta; w roku 520 nastąpi duchowe przebudzenie, w którym ludzie ponownie

zwróć się do Pana. Odpowiadają na głoszenie Aggeusza i Zachariasza, a jednak pokuta nie jest pełna.

Kiedy dochodzimy do postugi Joela, ludzie ponownie znajdują się w innej sytuacji, w której stoją przed sądem Bożym. Podobnie jak za czasów Jozjasza, kiedy nastąpiło przebudzenie, następuje powrót do czystego wielbienia i Bóg błogosławi Jozjasza, a lud zostaje oszczędzony przed sądem. Pamiętaj, że powrót do bałwochwalczego postępowania nie zajmuje dużo czasu.

Wtedy ostatecznie nastąpi wygnanie, a Jerozolima zostanie zniszczona w roku 586. W świetle wygnania moglibyśmy pomyśleć, że lud w końcu zda sobie sprawę z powagi swojego przymierza dotyczącego wierności Panu. Jeśli cokolwiek mogłoby wyleczyć ich grzech, bunt i przymierze wierności, myślisz, że byłoby to wygnanie.

Jednak kiedy wracają na ten kraj, w pewnym sensie oddalają się od Pana. Nie odbudowują świątyni od razu i Zachariasz i Aggeusz muszą ich przywołać do wierności. Są wierni przez chwilę, a potem następuje przyływ i odpływ.

W czasach Joela ponownie widzimy miejsce, w którym Bóg posługuje się prorokiem, aby przypomnieć ludziom o nadchodzącym sądzie. Sąd, który tu nastąpił, zaczęli już w pewnym sensie doświadczać przekleństw przymierza. Dalszy sąd, który spadnie na Judę, będzie polegał na tym, że Bóg przyniesie dalsze objawienie Dnia Pańskiego.

W swojej najnowszej historii doświadczyli niszycielskiej plagi szarańczy. Zniszczyło ziemię i Bóg użył tego, aby przypomnieć ludziom, że nie są wierni. W ten sam sposób, w jaki doświadczyli przekleństw przymierza przed wygnaniem, powracają do miejsca, w którym po raz kolejny doświadczą przekleństw przymierza.

Przesłanie Joela jest takie: jeśli myślisz, że plaga szarańczy, której właśnie doświadczyłeś, jest zła, poczekaj na to, co Bóg wkrótce uczyni, ponieważ nadchodzi Dzień Pański. Pod wieloma względami przesłanie Joela jest bardzo podobne do przesłania Sofoniasza, które już omawialiśmy. Powodem, dla którego Joel, mimo że prawdopodobnie jest to jedna z najnowszych ksiąg Księgi Dwunastu, została umieszczona na początku Księgi Dwunastu, są specyficzne tematy i idee, które są wprowadzone w tej księdze i będą przewijać się przez całą Księgę Dwunastu.

Joel będzie mówił o sądzie Dnia Pańskiego. Motyw ten zostanie wspomniany w Księdze Obadiasza, w Księdze Amosa, w Księdze Sofoniasza. To będzie powracający temat.

Zatem tematycznie postać Joela można umieścić na początku księgi i na początku Księgi Dwunastu, aby podkreślić i podkreślić nacisk na Dzień Dwunastu, który będzie obecny w tej literaturze aż do końca. Przed ludem Judy stoi teraz kolejne przeżycie Dnia Pańskiego. Amos powiedział, że Asyryjczycy nadchodzą.

To jest Dzień Pański. Sofoniasz mówi, że Babilończycy nadchodzą. To jest Dzień Pański.

Joel ostrzega przed czymś, co w rozdziale 2 Joela wydaje się być kolejną armią wroga. To jest Dzień Pański. Zatem Joel zostaje umieszczony na początku Księgi Dwunastu, ponieważ przedstawia te obawy.

W okresie poemisyjnym następuje kolejny czas kryzysu narodowego. Ludzie nie odrobili lekcji. Wrócili na swoje grzeszne postępowanie.

Fakt, że wrócili do tej ziemi, nie wyklucza możliwości, że Bóg sprowadzi ich tutaj w najbliższej przyszłości w celu przeprowadzenia dalszego sądu. Jednym z innych powodów umieszczenia Joela na początku Księgi Dwunastu jest to, że dostarcza nam to również paradygmatycznego przykładu narodowej pokuty. Pozytywną rzeczą w służbie Joela jest to, że kiedy Joel ostrzega ich o Dniu Pańskim i zbliżającym się sądzie, ludzie traktują to poważnie.

W rozdziale 2 przekonamy się, że w tej księdze rzeczywiście widać zwrócenie się do Boga w wyniku przesłania Joela. Dzięki temu ostrzeżeniu przed sądem i ostrzeżeniu przed Dniem Pańskim sąd ten zostanie zażegnany. Amos ostrzegał, że nadchodzi Dzień Pański i sąd nie zostanie odwrócony.

Sofoniasz ostrzegał, że nadchodzi Dzień Pański i sąd nie zostanie odwrócony. Joel ostrzegał przed sądem, który przyniesie Bóg. Ludzie zareagowali.

Pogodzili się z Bogiem. Na początku Księgi Dwunastu znajduje się stwierdzenie, że tego właśnie Bóg ostatecznie chciał przez cały czas od swego ludu. Następnie frustracja, gdy przeglądamy te Dwanaście ksiąg, polega na tym, że mamy 400 lat proroczej historii i mamy bardzo ograniczone przykłady czasów, kiedy ludzie powrócili do Boga.

Na początku tej historii widzimy, czego chciał Bóg. Księga Joela łączy się z księgą ją poprzedzającą. Nawiązuje ponownie do Ozeasza, ponieważ Ozeasz kończy się wezwaniem do pokuty i wezwaniem do powrotu do Pana.

Joel zaczyna od wezwania, aby ludzie płakali, opłakiwali, pokutowali i uświadomili sobie sąd, który Bóg na nich sprowadził. Księga Joela łączy się z tym, co następuje w Księdze Amosa, która następuje po niej, ponieważ będzie tam mowa o Bogu ryczącym jak lew i grzmiącym jak burza. To będzie wstępne przesłanie, które znajduje się również w Księdze Amosa.

Umieszczenie Joela w Księdze Dwunastu wydaje się raczej mieć charakter literacki i tematyczny oraz przyczyny, które za nim stoją, a nie historyczne i chronologiczne.

Takie jest więc otoczenie historyczne. Nastąpiła plaga szarańczy i nadejdzie dalszy sąd od Boga. Wydaje się, że wszystko to w jakiś sposób miało miejsce pomiędzy odbudową świątyni w 515 r. p.n.e. a drugim i trzecim powrotem za panowania Ezdrasza i Nehemiasza pod koniec V wieku.

W porządku, spójrzmy na opis i przesłanie dnia Pańskiego oraz na wstęp do plagi szarańczy, która już pojawiła się w tej ziemi. Joel chce, żeby zrozumieli, że Bóg sprowadził na nich sąd jako ostrzeżenie, że nadejdzie kolejny sąd. Plaga szarańczy to tylko preludium do tego, co. To tylko strzał, który Bóg oddał w poprzek łuku.

I znowu widzimy kolejny związek pomiędzy Joelem a księgą Amosa, który następuje bezpośrednio po niej. Obaj prorocy skupią się na inwazjach szarańczy. A w Księdze Amosa Bóg mówi: Wysłałem tę szarańczę, wysłałem ją, aby was ostrzec, ale w rozdziale czwartym jeszcze do mnie nie wróciliście.

I tak w czasach Amosa Bóg zesłał plagę szarańczy, która nie przyciągnęła uwagi ludu. Na Joela Bóg zesłał plagę szarańczy, która na szczęście przyciągnęła uwagę ludzi. Amos wspomina także o pladze szarańczy w rozdziale siódmym, wersetach od pierwszego do trzeciego.

Amos widzi wizję plagi szarańczy, która będzie krążyć po kraju. Zdaje sobie sprawę, jaki to będzie miało niszczycielski skutek. Modli się, aby Bóg oszczędził lud, a Bóg ulitował się i nie zsyła sądu.

Bóg daje im kolejną szansę, pomimo ich oporu, aby odpokutowali i powrócili do Niego. Istnieje więc jeszcze jeden, jak sądzę, literacki powód umieszczenia Joela na początku książki. W rozdziale pierwszym mamy bardzo żywy opis reakcji narodowej, jaką Bóg chce zobaczyć ze strony swego ludu w wyniku wyroku, który na niego zesłał.

wersety od drugiego do czwartego, a zaczynamy od werseu pierwszego, słowa Pana, które doszło do Joela. I mamy narrację o tym, co się dzieje. Słuchajcie tego, starsi, nadstawcie ucha, wszyscy mieszkańcy ziemi.

Czy coś takiego wydarzyło się za waszych dni lub za dni waszych ojców? Mam na myśli, że to było ważne wydarzenie. Opowiedzcie o tym swoim dzieciom i niech wasze dzieci opowiedzą swoim dzieciom i swoim dzieciom następnemu pokoleniu. Będą o tym rozmawiać przez długi czas.

I stało się to, co pozostawiła szarańcza, co zjadła rój szarańczy. Co pozostawiła rój szarańczy, zjadła skacząca szarańcza. A co pozostawiła skacząca szarańcza, pożarła niszczycielska szarańcza.

Komentatorzy będą dyskutować, że mamy tutaj cztery różne nazwy szarańczy. Czy mówimy o czterech odmianach i gatunkach szarańczy? A może mówimy o czterech

różnych stadiach wzrostu i rozwoju szarańczy? Ostatecznie nie jest to aż tak istotne. Użycie tych czterech różnych terminów na określenie szarańczy jest retorycznym sposobem podkreślenia pełni tego roju, wielkości szarańczy, która zaatakowała ziemię oraz zniszczeń, jakie wyrządziła w uprawach i gospodarce ludzi.

Był to bezpośredni wyrok Boży. Pamiętajcie, Księga Powtórzonego Prawa 28 i Księga Kapłańska 26, jednym z przekleństw, które Bóg ześle na was, jest to, że zamiast cieszyć się błogosławieństwami ziemi, Bóg ześle przeciwko wam szarańczę, która pożre wasze plony. To jest dokładnie to, co się wydarzyło.

Te cztery różne terminy odzwierciedlają, jak niszczycielskie byłoby to. Jeśli chcesz się zastanowić, jak by to było doświadczyć plagi szarańczy, witryna National Geographic zawiera interesujące informacje na temat rodzajów plag szarańczy, które występują w Afryce i na Bliskim Wschodzie. Doświadczyli tego już w czasach Starego Testamentu.

Jest to coś, co w dalszym ciągu powszechnie stanowi część doświadczenia tamtejszej ludności w związku z plagą szarańczy w Afganistanie i niszczycielskim wpływem, jaki wywarła ona na plony i gospodarkę tego narodu. Z tego powodu był to dosłownie ogólnokrajowy kryzys. Serwis National Geographic udostępnia nam te informacje.

Mówi się, że jedna z plag szarańczy na Bliskim Wschodzie może zajmować obszar ponad 450 mil kwadratowych. To dużo szarańczy. Rój szarańczy może pomieścić od 40 do 80 milionów szarańczy na obszarze mniejszym niż pół mili kwadratowej.

Każda szarańcza, czyli od 40 do 80 milionów na pół mili kwadratowej, może codziennie zjadać zboże lub rośliny odpowiadające jej wadze. Oznacza to, że rój tej wielkości może codziennie zjadać 423 miliony funtów jedzenia. Nie wiemy, czy rój szarańczy, o którym mówi Joel, jest tej wielkości, czy nie, ale mówimy o znaczącym wpływie nie tylko na ich źródła utrzymania, ale także o czymś, co może zagrozić ich istnieniu.

Mam na myśli to, że może to spowodować głód, który może przynieść dość rozległą śmierć i zniszczenia. Te roje szarańczy są również w stanie pokonywać niesamowite odległości. W 1954 roku naukowcy udokumentowali, że rój szarańczy przeleciał z północno-zachodniej Afryki do Wielkiej Brytanii.

A w 1988 r. od Afryki Zachodniej aż po Karaiby. Zatem nie jest to tylko drobne wydarzenie. To wyniszczająca plaga szarańczy.

I taki jest sąd Boży. Bóg chce, aby ludzie zrozumieli powagę grzechu. I znowu, jeśli chcesz zilustrować biblijną zasadę żniwa i siewu, prorocy są doskonałym miejscem, aby to zrobić.

Ludzie sieją swój grzech i zbierają konsekwencje inwazji militarnej, wygnania i podboju. Sieją niegodziwość, zbierają konsekwencje tego, że Bóg całkowicie niszczy ich ziemię i plony i to się właśnie dzieje. W pierwszym rozdziale Księgi Joela znajdujemy wezwanie skierowane do różnych osób w społeczności po wygnaniu, aby płakały i opłakiwały to, co się wydarzyło.

Przede wszystkim w wersecie 2 znajduje się wezwanie do przywódców. W wersecie 5 jest wezwanie do tych, którzy piją wino. I oni oczywiście będą z tego powodu zdenerwowani, ponieważ odebrano im źródło wina. Kapłani są wezwani do żałoby w rozdziale 1, wersecie 8. Jedną z rzeczy, nad którymi kapłani będą opłakiwać, jest to, że zniszczenie plonów oznaczało, że ludzie nie będą mogli składać ofiar ze zboża i napojów, które przyniosłyby Boże błogosławieństwo. błogosławieństwo. To utrwalił sąd i dystans pomiędzy Bogiem a Jego ludem.

Rozdział 1, werset 11, rolnicy, których utrzymanie jest zależne od tych upraw, mają się opłakiwać. I posłuchaj, o jakich uprawach mowa. Uschnie winorośl, uschnie drzewo figowe, granat, palma i jabłko, uszną wszystkie drzewa polne i uschnie radość u synów ludzkich.

I tak zabrano różne plony, a rolnicy mają nad tym płakać. I tak wszyscy ludzie mają płakać nad tym, co się wydarzyło, i ostatecznie nie tylko płakać z powodu narodowej katastrofy, ale mają to wykorzystać i wykorzystać ten czas żałoby jako sposób wyrażenia swojej skruchy do Boga. Tak, doświadczyliście czegoś okropnego na poziomie fizycznym, utraty plonów, żywności i środków do życia, i stoi przed wami kryzys narodowy, ale ostatecznie musicie odpokutować za swój grzech.

Zwołaj święte zgromadzenie, jak w wersecie 14, i zajmij się Bogiem. Powodem tego ostrzeżeniem, które za tym stoi, jest niestety ten dzień, gdyż dzień Pański jest bliski i nadchodzi jako zagłada od Wszechmogącego. Dobra? On nie mówi: spójrz, właśnie doświadczyłeś dnia Pańskiego, sądu nad plagą szarańczy.

Dzień Pański jest blisko, w drodze kolejny sąd, więc w rozdziale 2 lub 1 znajduje się wezwanie do pokuty. To wezwanie do pokuty i drugie ostrzeżenie przed nadchodzącym sądem jest również dane nam w rozdziale 2, wersety 1 do 3. Posłuchaj, jak zaczyna się ten rozdział. Zadmijcie w trąbę na Syjonie, włączcie alarm na mojej świętej górze. Zatem znowu mamy czas wojny lub czas katastrofy, a ludzie są wezwani do uznania, że Bóg przygotowuje się do zrobienia czegoś jeszcze gorszego niż to, czego właśnie doświadczyli.

A w wersecie 2 lub ponownie na końcu wersetu 1 ta myśl o nadchodzącym sądzie oznacza dzień Pański. Bo nadchodzi dzień Pański. To blisko. Dobra? Czy zatem widzisz tu bezpośredni związek z Księgą Sofoniasza? To będzie dzień ciemności i mroku, dzień chmur i gęstej ciemności, jakiego nigdy wcześniej nie było.

OK, biała woda Bożego gniewu ponownie zostanie wylana na ludzi. W wersecie 3 mamy opis tego, jak będzie wyglądał ten sąd, co rodzi jedno z głównych pytań i problemów interpretacyjnych w Księdze Joela. Oto, co jest napisane.

Jak to brzmi, jak on tutaj opisuje? Brzmi to tak, jakby prorok opisywał nam kolejną plagę szarańczy. Zatem problem interpretacyjny polega na tym, czy czytamy to dosłownie, czy w przenośni? Czy rozdziały 1 i 2 mogą być po prostu różnymi przesłaniami głoszonymi w związku z tą samą inwazją szarańczy? To jedna z możliwości. Inną możliwością jest to, że rozdział 2 postępuje naprzód i myślę, że jest to większe prawdopodobieństwo i stanowi ostrzeżenie przed nadchodzącym kolejnym sądem i nadejście druga fala plagi szarańczy, która będzie gorsza niż inwazję i rój, którego już doświadczyli.

Zatem szarańcza powraca do etapu 2. To inne stanowisko i inna interpretacja nadana temu fragmentowi. Ale myślę, że trzecia możliwość polega na tym, że to, co on robi, i co jest naprawdę skuteczne pod względem kunsztu, retoryki i sposobu, w jaki to robi, polega na tym, że wykorzystuje inwazję szarańczy, aby zobrazować inwazję armii wroga to przyjdzie na ziemię. A to zwiększy powagę wyroku, który wkrótce przyniesie.

I tak w ten sam sposób, w jaki plaga szarańczy przeszła przez kraj, zniszczyła plony i spustoszyła ziemię, na horyzoncie widać coś gorszego. Grupa żołnierzy, liczna jak plaga szarańczy, liczna jak szarańcza, przetoczyła się przez kraj, armia, która zniszczy kraj tak samo, jak zrobiła to ta szarańcza. Myślę, że to właśnie mamy na myśli tutaj, w rozdziale 2. Teraz możesz zadać pytanie, cóż, jeśli tak jest, jeśli armia jest tu po prostu opisana lub jeśli armia jest tu opisana metaforycznie, dlaczego jest tu napisane, że oni są jak konie bojowe, którymi pędzą, że są jak potężna armia lub że są jak wojownicy lub jak żołnierze wspinający się na mur? Cóż, jedno z zastosowań przyimka like lub as w języku hebrajskim, czasami można go użyć do porównania lub porównania, ale innym razem można go użyć do podkreślenia, że porównanie polega na tym, że jest dokładnie tak, ponieważ to jest tożsamość opisywanej rzeczy. Myślę, że mamy to już w Joela, rozdział 2, wersety 1-15, „Niestety, dzień Pański, gdyż dzień Pański jest bliski i nadchodzi jako zniszczenie lub podobne zniszczenie od Wszchemogącego”.

Werset ten nie mówi po prostu, że plaga szarańczy była inwazją, którą miał sprowadzić Bóg. Mówiło, że to zniszczenie, które sprowadził Bóg. Zatem porównanie nie dotyczy tylko podobieństwa; to kwestia tożsamości. Myślę, że tutaj przyimek jest używany w ten sam sposób, gdy mówi, że jest jak konie bojowe, jest jak potężna armia, jest jak wojownicy, jest jak żołnierze; przyimek jest naprawdę używany w dość intensywny sposób, aby powiedzieć: spójrz, to jest to, czym naprawdę jest.

I tak, gdy ta armia nadejście na ziemię Izraela, to właśnie czeka Judę w najbliższej przyszłości. Prorok ostrzega ich przed tym, co się stanie, jeśli Bóg nie otrzyma

właściwej odpowiedzi. A potem mamy kolejne wezwanie do pokuty i coś, co uważam za, jak sądzę, kluczowy fragment Księgi Joela.

Joela rozdział 2 wersety 12-17: Już teraz, wyrocznia Pana, nawróćcie się do mnie całym swoim sercem przez post, płacz i żalobę, nawróćcie się do Pana, Boga waszego. I wracamy do przymiotów Boga, które można znaleźć w Księdze Wyjścia 34:6. Jest miłosierny, obfituje w niezłomną miłość i lituje się nad nieszczęściami.

Jeśli powrócą do Boga, istnieje możliwość uniknięcia sądu, przed którym właśnie ostrzegał ich prorok. Pamiętajcie, że prorocy nie mówią po prostu: oto przyszłość. To jest wyryte w kamieniu. Dają nam cienie tego, co stanie się w przyszłości, jeśli ludzie nie powrócą do Boga.

Ale zawsze istnieje możliwość, jak widzieliśmy w przypadku Niniwy, jak widzieliśmy w Jeremiaszu, rozdziale 18, wersetach 7-10, jak widzieliśmy w nauczaniu Micheasza, Jeremiasz 26-19, zawsze istnieje możliwość, że jeśli ludzie traktują ten wyrok poważnie, Bóg może nie, Bóg może ustąpić i może nie zesłać wyroku, że mu grozi. Kto wie, czy Bóg się nie odwróci? Jeśli zwrócą się do Boga, Bóg się zwróci i Bóg zlituje się i pozostawi po sobie błogosławieństwo, ofiarę zbożową i ofiarę z płynów dla Pana, Boga swego.

Tak więc, jeśli zwołają to święte zgromadzenie, jeśli naprawdę odpokutują, jeśli rozdierają swoje serca, a nie tylko przejdą przez jakąś ceremonię, jeśli naprawdę powrócą do Boga, ta armia wroga, która przejdzie przez ten kraj i zdewastować ziemię i znowu nie wiemy, kim jest ta armia ani o jakim zagrożeniu mówi, jeśli będą słuchać Boga, można uniknąć tego wyroku. Smutną rzeczą w historii Judy i historii Izraela jest to, że mają długą historię nie słuchania Słowa Bożego, a kiedy istnieje możliwość ulitowania się Boga i nie zesłania sądu, kiedy jest to zaoferowane narodowi, w większości przypadków oni nie korzystają z tego. Jeremiasz idzie i wygłasza kazanie w świątyni, a później będzie czytać w świątyni zwój swoich proroctw o sądzie z nadzieją, że może oni usłyszają i odpokutują.

Kiedy nie słuchają i nie odpokutują, następuje sąd w postaci inwazji babilońskiej. Zaskakującym elementem, jaki tu mamy, jest to, że wydaje się, że jest to jeden z niewielu wybranych czasów, kiedy lud Judy rzeczywiście potraktował proroctwo ostrzeżenie i uniknął wyroku. Zatem w rozdziale 2, wersetach 16 i 17, poświęćcie post, poświęćcie zgromadzenie, zbierzcie starszych, zbierzcie dzieci, nawet karmiące piersią niemowlęta.

Mam na myśli kryzys narodowy. Sprowadźcie wszystkich, od najstarszego do najmniejszego, a jeśli przyjdą i wyleją swoje serca przed Bogiem, niech Bóg zlituje się i nie ześle sądu. Nie mamy relacji, oświadczenia, zapisu ani narracji mówiącej, że ludzie rzeczywiście to zrobili.

Pomiędzy werselem 17 a werselem 18 nie ma nic, co mówiłoby, że tak się stało. Jednak z odpowiedzi, jaką Bóg udzielił w wersecie 18, wydaje się jasne, że lud wykonał to, do czego wezwał go prorok. I w wyniku tej pokuty i w wyniku ich wołania do Boga, po tym jak doświadczyli już plagi szarańczy i mają w drodze kolejny sąd, Bóg ulitował się i nie zesał sądu, który im groził.

Posłuchaj, co mówi werselem 18. Wtedy Pan zazdrościł swojej ziemi i zlitował się nad swoim ludem. Odpowiedział Pan i rzekł do swego ludu: Oto posyłam wam zboże, wino i oliwę, a będziecie nasyceni i nie będę już wystawiać was na pośmiewisko wśród narodów.

Usunę mieszkańca północy daleko od ciebie. Myślę, że odniesienie do północy potwierdza tezę, że w rozdziale drugim mówimy o armii, a nie tylko o inwazji szarańczy. Wypędzę go do ziemi zniszczonej i spustoszonej.

Nie mamy więc konkretnego stwierdzenia, że rzeczywiście obchodzili święte święto lub że się zebrał i wołał do Boga. Jednak zmiana Boga i Boża odpowiedź wskazują na pokutę ze strony ludu. Czytając Księgę Joela, powinieneś zauważyć, że rozdział 2, werselem 18, jest w rzeczywistości werselem kluczowym w tej księdze.

Ponieważ aż do tego momentu wszystko kręciło się wokół sądu, płaczu, żałoby, wzywania do postu i przygotowania się na to, co ma się wydarzyć. Potem następuje obietnica przywrócenia i fakt, że odwróca sąd, a Bóg da im błogosławieństwo w miejscu sądu. Moje ulubione wyrażenie tego i tego, co Bóg zamierza zrobić dla ludzi, znajduje się w wersecie 15.

Przywrócę wam lata, które pożarła rojąca się szarańcza, leje, niszczyciela, siekacza, moją wielką armię, którą posłałem między was. Tylko Bóg ma moc i zdolność przywrócenia im tego, co stracili w wyniku tego niszczycielskiego sądu. Bóg mówi, że dzięki mojej łasce zwrócę wam lata, które szarańcza zjadła i pochłonęła.

I będziesz cieszyć się błogosławieństwem, a nie osądem i przekleństwem. OK, więc myślę, że najlepszym sposobem na odczytanie tego fragmentu jest to, że mamy Bożą odpowiedź na rzeczywistą pokutę ludzi. Leslie Allen tak mówi, wiesz, nawet bez wyraźnego zapisu skruchy, mamy założyć, że apelacje Joela ostatecznie odniosły skutek.

Wreszcie ludzie posłuchali proroka. Najwyraźniej lud rzeczywiście zebrał się na ogólnonarodowym nabożeństwie postu i lamentu, a kapłan należycie modlił się w imieniu społeczności szczerze pokutującej. I dlatego Bóg odpowiedział i nie zesał sądu w ten sam sposób, w jaki Bóg ulitował się i nie zniszczył mieszkańców Niniwy przez głoszenie Jonasza.

Dzieje się tak w 2. rozdziale Księgi Joela. Podobnie, gdy Micheasz powiedział, że Jerozolima zostanie zrównana z ziemią, a samo wzgórze świątynne zamieni się w kupę gruzu, kiedy Ezechiasz okazał skruchę (Jeremiasz 26:17 do 19), Bóg zlitował się i nie wysłał wyroku. Jednakże jednym z problemów, jaki tu mamy, jest to, że możliwość, że werset 18 opisuje reakcję Boga na to, co zrobili ludzie, jest w rzeczywistości tylko jedną z interpretacji tego wersetu. Problem dotyczy konkretnych form czasowników, które mamy w wersecie 18.

Mamy formę hebrajskiego czasownika niedoskonałego z spójnikiem, przed którym znajduje się vav. Jak więc mamy czytać te formy, które nazywane są czasownikami vayiktol? Istnieją dwie różne interpretacje tego. Wielu komentatorów nie przetłumaczy ich jako narracyjnych wydarzeń z przeszłości, których dokonał Bóg, ale odczyta je jako prorocze doskonałości.

I to jeden ze sposobów, w jaki można odczytać tę konkretną konstrukcję. Będą one odczytywane jako prorocze doskonałości, gdzie nie jest to opis tego, co Bóg zrobił dla ludzi w odpowiedzi na ich pokutę, ale jest to po prostu obietnica tego, co Bóg ostatecznie uczyni dla ludzi w czasie przyszłego przywrócenia. Dlatego niektórzy interpretatorzy rzeczywiście będą interpretować ten fragment w ten sposób.

To nie jest opowieść, to nie jest relacja z tego, co Bóg uczynił dla ludzi. To jest ostatecznie to, co Bóg zamierza zrobić. Znajduje to odzwierciedlenie nawet w niektórych naszych tłumaczeniach na język angielski.

Król Jakub, Nowa wersja międzynarodowa, Nowy amerykański standard – będą je czytać zasadniczo jako prorocze doskonałości. Zatem tej formy czasownika można tutaj użyć, aby podkreślić ideę, że mówimy o przyszłym wydarzeniu, ale jest ona wyrażona za pomocą formy czasownika, która zwykle mówi o rzeczach z przeszłości, aby podkreślić pewność ostatecznego spełnienia. To tak, jakby Bóg już to zrobił, bo Bóg dotrzymuje swojej obietnicy.

Jest wielu komentatorów, którzy przyjmują to podejście i w ten sposób rozumieją czasowniki vayiktol. Nagowski, Stewart i Sweeney w swoich komentarzach uznają je za obietnice dotyczące tego, co Bóg zamierza zrobić. Jednakże inni komentatorzy – i tu właśnie przechodzę do tej kwestii – zwracają uwagę na fakt, że normalnego użycia słowa vayiktol używa się do opisanego tego, co nazywamy preteritami.

Jest używany jako preterit do mówienia o przeszłych wydarzeniach lub do rejestrowania wydarzeń, które miały miejsce w narracji i historii. Można powiedzieć, że tak naprawdę nie mamy tutaj narracji i historii. Ale to, o czym wspominał pisarz nazwiskiem Troxell w artykule w tym fragmencie, co moim zdaniem jest bardzo dobre, to fakt, że mamy opowieść o przeszłej służbie Jonasza.

Jest to w pewnym sensie przedstawione w formie narracyjnej w rozdziale 1, wersecie 1, słowie Pana, które przyszło do Joela. Mamy więc historyczne przesłanie Joela z przeszłości, następnie mamy wyrocznie przekazane przez Joela i według Troxella mamy wznowienie narracji w rozdziale 2, wersecie 18. Przesłanie w formie wyroczeni jest umieszczone w obecnej, ale mówimy o tym, co się wydarzyło, kiedy Joel faktycznie tu głosi.

I Pan zazdrościł o ziemię. Litował się nad ludźmi. Odpowiedział i rzekł do ludu: Oto, co dla was uczynię.

I tak w ESV i w Net Bible i w tym rozumieniu nie mówimy o tym, że Pan obiecuje, że stanie się zazdrosny, Pan obiecuje litość, ale o tym, że Pan rzeczywiście to zrobił. I znowu fakt, że czasowniki *vayiktol*, ta szczególna forma czasownika niedoskonałego z spójnikiem, są zwykle używane do wyrażenia preterit lub przeszłości narracyjnej, co wydaje się najbardziej prawdopodobnym odczytaniem tego. Dodatkowo w wersecie 20, w wersecie 28 jest to powiedziane i stanie się to później.

A zatem oznacza to oczekiwanie na błogosławieństwo, które wydarzy się w przyszłości, wykraczające poza bezpośrednie błogosławieństwo, które Bóg już kupił w odpowiedzi na pokutę swego ludu. Istnieje zatem kilka różnych sposobów, w jakie komentatorzy i tłumacze interpretują, a nawet nasze tłumaczenia na język angielski; przeczytaj rozdział 2 Joela, wersety 18 do 27. Myślę jednak, że najlepszym sposobem, aby to przeczytać, jest to, że mamy tutaj relację o tym, jak ludzie rzeczywiście odpowiadają Bogu i oto jak Bóg ostatecznie obiecuje im błogosławić w świetle ich pokuty i ich odpowiedź na niego.

Tak więc, tutaj zawarta jest obietnica, że Bóg przywróci, Bóg zwróci im to, co stracili w wyniku plagi szarańczy. Przekleństwa przymierza zostaną zamienione w błogosławieństwa przymierza. W porządku, poza natychmiastowym przywróceniem, co już widzieliśmy, jak sądzę, w prorocत्वach Aggeusza i Zachariasza, istnieje błogosławieństwo wykraczające poza bezpośrednie rzeczy, które Bóg kiedykolwiek czyni dla społeczności po wygnaniu.

Nawet jeśli przyjmiemy Joela jako księgę napisaną przed wygnaniem, istnieją ostateczne błogosławieństwa. Następuje ostateczne błogosławieństwo, ostateczne przywrócenie, które wykracza poza wszystko, co Bóg zamierza zrobić dla swego ludu w najbliższej przyszłości. I na tym skupia się prorok z 2. rozdziału Księgi Joela, wersety od 28 do 32.

I chcę się temu przyjrzeć. Chcę krótko przyjrzeć się temu fragmentowi. Księga Joela, rozdział 2, wersety od 28 do 32, mówi: Potem, po tych natychmiastowych błogosławieństwach i po odwróceniu tego, w bliżej nieokreślonym czasie w odległej przyszłości, wyleję mojego ducha na wszelkie ciało.

Wasi synowie i wasze córki będą prorokować, wasi starcy będą śnić sny. I to jest wylanie ducha, które nastąpi podczas ostatecznego przywrócenia, w dniach ostatecznych. A zatem oznacza to wykroczenie poza czasy Joela i oczekiwanie na ostateczne królestwo Boże.

Pamiętajcie, że jednym z wyzwń związanych z interpretacją proroków jest to, że zmieniają się ich horyzonty. Patrząc na obie góry, rozmawiają o rzeczach, które są od siebie bardzo odległe, a czasem je łączą. Pobliska góra, którą widzi Joel, oznacza, że Bóg zlitował się nad swoim ludem i złożył im obietnice, które zamierza spełnić w najbliższej przyszłości.

Ale ostatecznie w dniach ostatecznych nastąpi wylanie ducha. Studiując Księgę Micheasza, przyjrzelśmy się obietnicom dotyczącym dni ostatnich. Poświęciliśmy trochę czasu, aby skupić się na Księdze Joela i obietnicy, która jest tu dana.

I kiedy wkroczyliśmy w czasy Nowego Testamentu, zrozumieliśmy, że obietnica, którą Joel złożył tutaj w Księdze Joela 2:28-32, następuje teraz, a jeszcze nie. Obecnie Kościół już zaczął doświadczać wylania ducha, które Bóg obiecał ludowi Izraela. Piotr mówi, że w dniu Pięćdziesiątnicy to, co tu obserwujecie i zjawiska, które tu obserwujecie, to, co tutaj obserwujecie, jest wypełnieniem Joela 2, 28-32.

I to spełnienie będzie kontynuowane i kontynuowane przez cały okres dni ostatecznych Kościoła. Ale zostanie to dopełnione podczas drugiego przyjścia Chrystusa i w czasie, gdy Izrael tego doświadczy, a pełne błogosławieństwa przymierza zostaną doświadczone i wylane. W wersecie 30 tego proroctwa jest napisane, że ukazę cuda na niebie i na ziemi, krew i ogień, i słupy dymu.

Słońce zamieni się w ciemność, a księżyc w krew, zanim nadejdzie wielki i straszny dzień Pański. Zatem ta część proroctwa dotyczy ostatecznego, pełnego i ostatecznego, niesamowitego dnia Pańskiego, który nadejdzie przed spełnieniem wszystkich rzeczy. Ale nawet w tej części proroctwa uważam, że mamy teraz, a nie jeszcze elementy.

Kiedy prorok używa obrazu dymu i ognia, zaćmienia słońca i księżyca zamieniającego się w krew, myślę, że możemy tu mieć metaforyczny opis wojny. Księżyc zamieniający się w krew może reprezentować to, co dzieje się podczas zaćmienia Księżyca, które przybiera wygląd przypominający krew. Tego typu zdarzenia dziejące się na niebie były na starożytnym Bliskim Wschodzie zapowiedzią jakiejś klęski żywiołowej lub narodowej, która miała wkrótce nastąpić.

Często było to preludium do wojny lub inwazji wrogiej armii. A zatem to, o czym Joel tutaj mówi, to to, że wraz z wylaniem Ducha nastąpi katastrofa, nieszczęście, wojny i wszystkie te rzeczy. Ale znowu, myślę, że gdy patrzymy na jego wypełnienie w

Nowym Testamencie, prawdopodobnie mamy zarówno spełnienie teraz, jak i jeszcze nie.

Joel, mówiąc tutaj o bliskim wypełnieniu i mówiąc o dniu Pięćdziesiątnicy, może mówić o zniszczeniu Jerozolimy, które ma miejsce w roku 70 naszej ery. Ostatecznie jednak Księga Apokalipsy użyje tych samych obrazów, aby opowiedzieć o ostatecznych, katastrofalnych sądach w ostatnim dniu Pana, przed czasem przyjścia Chrystusa i powtórным przyjściem. Zatem myślę, że zarówno wraz z wylaniem Ducha, jak i ogniem i dymem, i słońcem zamienionym w ciemność, i księżycem w krew, są to również bliskie i dalekie wypełnienia.

W trzecim rozdziale Księgi Joela horyzont proroka wydaje się całkowicie przesunąć w przyszły czas. I Pan ponownie będzie mówił o ostatecznym i powszechnym sądzie, który zostanie wykonany na wszystkich narodach. A w rozdziale 3 i wersecie 2 jest napisane tak: Pan mówi tutaj o sądzie ostatecznym, sądzie nad narodami, który odbędzie się w dolinie Jehoszafata.

Nie jest to określenie konkretnej lokalizacji. Imię Jehoszafat oznacza, że Pan osądził. I to będzie miejsce, w którym Pan wykona swój ostateczny sąd nad narodami.

A sąd narodów przyniesie zbawienie i ostateczne przywrócenie Izraela, które zostało zrealizowane tylko częściowo w powrocie z wygnania. Mamy interesujący werseł w rozdziale 3, wersecie 10. Kiedy te narody ustąpią, zaczną prowadzić wojnę z Izraelem.

Trwa walka eschatologiczna. I Bóg zamierza sprowadzić te narody, zarówno po to, aby oczyścić Izrael w kolejnym ostatecznym akcie sądu, ale ostatecznie także po to, aby sądzić narody. Posłuchaj, co jest napisane w rozdziale 3, wersecie 10.

Mówi: Przekujcie swoje lemiesz na miecze, a wasze sierpy na włócznie i niech słabi mówią: Jestem wojownikiem. Mamy do czynienia z bezpośrednim odwróceniem tego, co zostało nam przekazane jako eschatologiczna wizja w 4. rozdziale Micheasza. Tam narody przekują swoje miecze na lemiesz i nie będą się już uczyć wojny. To właśnie ostatecznie wydarzy się w przyszłym królestwie.

Ale wcześniej narody zamierzają zrobić coś odwrotnego. Przekują swoje lemiesz na miecze, a swoje narzędzia rolnicze zamieniają na broń. A wszystko to doprowadzi do sądu ostatecznego, który ostatecznie przyniesie światu pokój, który Bóg obiecuje w 4. rozdziale Księgi Micheasza. Zbawienie Izraela nastąpi w wyniku tego ostatniego dnia Pana, rozdział 3., wersety 14. i 15.

Tłumy, tłumy w dolinie rozstrzygnięcia, gdyż dzień Pański jest blisko w dolinie rozstrzygnięcia. Teraz dzień Pański jest już blisko. Nie tylko sąd nad Judą, nie tylko coś, co wydarzy się w najbliższej przyszłości.

Ale sąd Pana nad wszystkimi narodami jest bliski w ostatnim dniu Pana. Słońce i księżyc zaćmiły się, a gwiazdy cofnęły się. Świecą.

I Pan zagrzmi z Syjonu. Pośród tego wszystkiego oraz pośród całej tej katastrofy i nieszczęścia Bóg oczyści Izraela w ramach sądu i ostatecznie uratuje resztkę, która wypełni obietnice zawarte w Jego przymierzu. A pośród tego chaosu i katastrofy, jak mówi Joel, ci, którzy wzywają imienia Pana, zostaną zbawieni.

Jest więc nadzieja, jest oferta, jest obietnica zbawienia pośród całej tej katastrofy i chaosu, który ma miejsce. Obraz eschatologicznej bitwy dany nam w 3 rozdziale Księgi Joela jest częścią proroczej wizji Starego Testamentu w ogóle. Możemy skorzystać z tego fragmentu z 3 rozdziału Księgi Joela, kiedy Bóg gromadzi i gromadzi narody.

Możemy to porównać do rozdziału 5 Księgi Micheasza, wersetów 5 do 9. Możemy porównać to do fragmentu z wizji Goga i Magoga w rozdziałach 38 i 39 Ezechiela. Możemy to porównać do oczyszczenia narodów, które ma miejsce przed Bogiem przynoszące zbawienie wszystkim narodom w Sofoniaszu rozdział 3, werset 8 i 9. Bardziej szczegółowy opis tej eschatologicznej bitwy widzimy w rozdziale 12 Zachariasza, werset 1 do 9, a następnie w rozdziale 14 Zachariasza i w całym tym rozdziale. Zachariasz 14 mówi o sądzie, który spadnie na Judę, a miasto zostanie najechane.

Ludzie zostaną zabrani na wygnanie. Kobiety zostaną zgwałcone. Nadejdzie czas, kiedy dwie trzecie ludu zostanie usunięte z ziemi Izraela, ale ostatecznie Bóg zainterweniuje.

Zejdzie na Górę Oliwną i wybawi swój lud. A wtedy nawet ci, którzy przeżyją wśród narodów, przyjdą oddać pokłon Panu. Zatem ta idea bitwy eschatologicznej jest częścią proroczej wizji Starego Testamentu.

Kształtuje proroczą wizję Nowego Testamentu, gdy mówi o bitwie, która rozegra się w Dolinie Megiddo podczas Armagedonu w Objawieniu 16 i 19. Objawienie opiera się na naszym zrozumieniu tej eschatologicznej bitwy, o której mowa w Starym Testamencie, i je poszerza. Sam testament. Pod koniec 20. rozdziału Objawienia ma miejsce także ostateczna bitwa, podczas której Szatan zostanie całkowicie i całkowicie zniszczony.

Tak więc wizja eschatologicznej bitwy pomiędzy Izraelem a narodami znajduje się w Starym Testamencie i wypełnia się dla nas w Nowym. Celem tej bitwy jest osądzenie narodów, oczyszczenie Izraela z grzechów, oczyszczenie narodów, aby również one mogły zostać włączone do królestwa Bożego, zapewnienie ostatecznej klęski zła i sił zła, w tym szatana siebie i ostatecznie oczyścić drogę dla królestwa pokoju, w którym w końcu miecze zostaną przekute na lemiesz, a ostateczną nadzieją w tym

wszystkim jest pokój w przypadku braku wojny. Dlatego myślę, że gdy patrzemy w proroczą przyszłość i to, co się wydarzy, koncepcja eschatologicznej bitwy, w której Bóg będzie sędził narody, jest częścią tego obrazu.

A w świecie, w którym żyjemy, a nawet w sytuacjach, które być może dzieją się dzisiaj na Bliskim Wschodzie, nietrudno sobie wyobrazić, że to ma miejsce. Jednak jedną z rzeczy, na którą musimy uważać, jest to, że często, gdy patrzemy na te prorocze fragmenty, istnieje tendencja do popularnego traktowania tych fragmentów, aby chcieć zbyt blisko powiązać je ze współczesnymi wydarzeniami. Ian Duguid w swoim komentarzu do Ezechiela zauważa, że wrogów Goga i Magoga na przestrzeni dziejów kościoła utożsamiano z jakąkolwiek grupą ludzi, która w tamtym czasie była głównymi wrogami kościoła.

W IV w. Ambroży utożsamiał ich z Gotami. W VII wieku byli to Arabowie, którzy najechali Ziemię Świętą. W XIII wieku były to hordy mongolskie.

W XVII wieku byli to papież, Turcy lub cesarz rzymski. W XIX wieku panował pogląd, który przeniósł się do zimnej wojny, że to Rosjanie. Kiedy nauczałem proroków w Rosji, miałem kilku uczniów, którzy pytali mnie: dlaczego wy, Amerykanie, zawsze mówicie, że jesteście Gogiem i Magogiem? Ostatnio utożsamiano go z narodami islamskimi, które jednoczyły się przeciwko niemu.

Celem tych proroczych tekstów nie jest pomoc w zidentyfikowaniu wroga. W rzeczywistości mamy do czynienia z ogólnoświatowym buntem przeciwko Bogu. Czy obejmie Stany Zjednoczone? Nie wiemy.

Czy Stany Zjednoczone w ogóle będą wówczas obecne? Proroctwo nie odpowiada na to pytanie. Nie zaspokaja to naszej ciekawości w zakresie wszelkich innych rzeczy, które chcielibyśmy wiedzieć na temat wykonania tego wyroku. Przypomina nam jednak, że nastąpi sąd ostateczny i możemy ufać, że Bóg ostatecznie zaprowadzi swoje królestwo pokoju.

Ian Duguid i ja zakończymy cytatem na temat całej idei bitwy eschatologicznej. I mówi to o Ezechiela 38 do 39. Myślę, że odnosi się to do wszystkich tych fragmentów, które wymieniliśmy z 3. rozdziału Księgi Joela i 16. rozdziału Objawienia.

Oto, o czym są te fragmenty. Przesłania te nie są zaszyfrowanymi wiadomościami dla tych, którzy żyją w dniach ostatecznych, którzy dzięki dokładnemu odkrywaniu ich tajemnic będą w stanie ustalić symboliczną tożsamość uczestników ostatecznej walki. Jest to raczej słowo zachęty skierowane do wszystkich ludzi i wszystkich świętych wszystkich czasów i miejsc, że niezależnie od tego, co zrobią siły zła, Boży cel i ostatecznie Boże zwycięstwo będą bezpieczne.

I na tym możemy odpocząć. Bóg wydał wyrok na lud Izraela za dni Joela. Następnie, ze względu na ich skruchę, zrezygnował z dalszego sądzienia i obiecał, że ostatecznie pewnego dnia wyleje swego ducha.

Ostatecznie pewnego dnia będzie sędził narody i ostatecznie zaprowadzi swoje królestwo pokoju. Lud w czasach Joela mógł wyczekiwać tej obietnicy z nadzieją i niecierpliwością i my możemy zrobić to samo, ponieważ wiemy, że Bóg jest wierny obietnicom przymierza, które złożył swemu ludowi, oraz Bożemu planowi dotyczącemu historii zbawienia i celu, jakim jest królestwo pokoju, które obiecał. Bóg ma moc, zdolność i suwerenność, aby urzeczywistnić te rzeczy.

Możemy temu zaufać. Możemy ufać obietnicom Bożym.

To jest dr Gary Yates w jego nauczaniu na temat Księgi 12. To jest sesja 29 na temat Księgi Joela.